

## WŁODZIMIERZ KORSAK

ur. 1928; Lubartów



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, II wojna światowa
Słowa kluczowe	życie codzienne, II wojna światowa, wybuch wojny

### Atmosfera i nastroje w społeczeństwie przed wybuchem wojny

Pamiętam, że już gdzieś w maju i czerwcu, mówiło się, że może być wojna, że prawdopodobnie Niemcy napadną na Polskę czy wejdą tak jak do Czechosłowacji, ale wtedy, jako dziecko, ja tego nie rozumiałem, co oni mają do nas, słyszałem te rozmowy, ale nie zdawałem sobie sprawy. W każdym bądź razie gdzieś w połowie sierpnia ciotka Nina, która mieszkała na Nowolipiu, kategorycznie powiedziała, że nie zostaje w Trześniowie tylko jedzie do Warszawy, bo mąż tam jest i chce być razem ze wszystkimi. No między innymi ja też razem z nimi pojechałem, bo i tak miałem wrócić do szkoły, do gimnazjum. Już wiadomo było, że będzie wojna, ale kiedy to nie wiadomo. Dlatego mówię, jak padły pierwsze bomby, to już zrozumieliśmy, że to jest wojna. Były apele prezydenta Warszawy, pana Starzyńskiego, który mówił, jak ma się ludność zachowywać, co należy robić, to były apele zupełnie zrozumiałe, nawet jako dziecko ja rozumiałem, że część ludzi musi wziąć odpowiedzialność za obronę, a część za improwizację. Może Warszawa dłużej by się broniła, ale zabrakło amunicji. Żywności dla wojska jeszcze było, część społeczeństwa miała problemy, ale później się dowiedziałem, że wytrzymałaby jeszcze drugi miesiąc. Pamiętam, że na ulicy 11 Listopada, na Pradze, tam była jednostka wojskowa, tam z kolegami, z rówieśnikami poszliśmy zobaczyć co tam jest, to okazuje się, że w tych koszarach to było masę worków z żywnością, nikt tego nie ruszał, Niemcy, pomimo upadku Warszawy, jeszcze tego nie przejęli, a znów społeczeństwo, ludność nie wiedziała o tym.

Data i miejsce nagrania	2019-05-13, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Transkrypcja	Aleksandra Drewniak
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"